

**Alicja Sieczyk-Drzewiecka<sup>1</sup>**

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0002-7579-324X

# ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA ZA SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ DRZEWA I KRZEWY

## ABSTRACT

### **Liability for damages caused by trees and bushes**

The following article outlines the administrative-legal aspects of the proceedings for the logging of trees or cutting down bushes. This presentation is a starting point for further civil law considerations on the liability for damages caused by trees and bushes. The analysis examines instances of omissions or abuses by the entity authorized to log trees, examples of such activities and their potential consequences. The issue of the liability of administrative officials for erroneous administrative decisions regarding logging is also addressed. The concluding part of the article focuses on civil law claims (non-tort ones or not necessarily tort ones) related to the presence of trees and bushes – and involves the analysis of examples of factual status which were the subjects of common courts' decisions.

<sup>1</sup> Autorka jest doktorem nauk prawnych, adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego oraz asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie.

**Keywords:** tree, bush, liability for damages, civil liability, logging, cutting down, neighborhood law

**Słowa kluczowe:** drzewo, krzew, odpowiedzialność odszkodowawcza, odpowiedzialność cywilna, wycinka, prawo sąsiedzkie

Ostatnie lata obfitują w wydarzenia związane z intensywną wycinką drzew z przestrzeni publicznej<sup>2</sup>, a także – m.in. w wyniku przyjęcia tzw. *lex Szyszko*<sup>3</sup> – z terenów prywatnych. W kontekście postulatów ekologicznych dotyczących zapewnienia raczej ekspansji aniżeli eliminacji szeroko rozumianej zieleni z krajobrazu warto rozważyć potencjalne zagrożenia związane ze szkodami wyrządzonymi przez drzewa i krzewy, które mogą stanowić jedną z przesłanek decyzji o wycince.

## 1. Procedura związana z wycinką drzew lub krzewów

Zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody<sup>4</sup> zasadą jest konieczność uzyskania zezwolenia na usunięcie

<sup>2</sup> Zob. m.in. doniesienia prasowe: P. Halicki, *Kontrowersje wycinki w centrum stolicy. „PO oddała, PiS wyczyściło”*, [online] <https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/przed-urzedem-dzielnicy-srodmiescie-wycieto-drzewa-i-krzaki/6v7b8yt> [dostęp: 22 marca 2021 r.]; J. Chelmiński, *Wielka wycinka na skwerze UW. Zamiast drzew ogród wyrosnie na dachu?*, [online] [https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26679565,wielka-wycinka-na-skwerze-uw-zamiast-drzew-ogrod-wyrosnie-na.html?&](https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26679565,wielka-wycinka-na-skwerze-uw-zamiast-drzew-ogrod-wyrosnie-na.html?) [dostęp: 22 marca 2021 r.].

<sup>3</sup> Ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach (Dz.U. z 2016 r., poz. 2249). Skutki ustawy analizowano zarówno w mediach (por. m.in. R. Jurszo, *Rzeźnik drzew. Fatalne konsekwencje „lex Szyszko”*, [online] <https://oko.press/rzeznik-drzew-fatalne-konsekwencje-lex-szyszko/> [dostęp: 22 marca 2021 r.]), jak i w publikacjach naukowych (zob. m.in. J. Kronenberg, E. Łaszkiwicz, J. Szilo, *Voting with one’s chainsaw: What happens when people are given the opportunity to freely remove urban trees?*, „Landscape and Urban Planning” 2021, vol. 209, 104041, gdzie autorzy wykazali, że w okresie obowiązywania *lex Szyszko* w badanej części Łodzi wycięto 0,28 km<sup>2</sup> powierzchni koron drzew, podczas gdy średnia dla pozostałych dziesięciu lat dekady wynosiła 0,048 km<sup>2</sup> (s. 6).

<sup>4</sup> Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 55 ze zm.), dalej jako: u.o.p. lub ustawa o ochronie przyrody.

drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości<sup>5</sup>. Artykuł 83f u.o.p. wprowadzający wyjątki od wymienionej zasady przewiduje zwolnienie z obowiązku uzyskania zezwolenia albo przez jego ograniczenie do samej tylko notyfikacji (zgłoszenia właściwemu organowi administracji publicznej zamiaru wycinki drzewa lub krzewu), albo przez przyznanie możliwości wycinki bez jakiegokolwiek aktywności w stosunku do organów administracji<sup>6</sup>. Tryb zgłoszeniowy dotyczy w szczególności drzew lub krzewów, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. art. 83f ust. 1 pkt 3a w zw. z ust. 4 u.o.p.). Wprowadzenie obowiązku zgłoszenia było w tym przypadku motywowane koniecznością zaostrzenia obowiązków właścicieli w związku ze wspomnianymi konsekwencjami niezwykle intensywnej wycinki w okresie obowiązywania *lex Szyszko*<sup>7</sup>.

Należy podkreślić, że zakres swobody administracyjnej przy wydawaniu zezwolenia na wycinkę lub wnoszeniu sprzeciwu od zgłoszenia wycinki jest ograniczony. Niespełnienie wymogów formalnych wniosku o wydanie zezwolenia (por. art. 83b u.o.p.) może prowadzić albo do pozostawienia wniosku bez rozpoznania, albo do wezwania do uzupełnienia braków<sup>8</sup>. Natomiast merytoryczne przesłanki wydania decyzji o odmowie zezwolenia na wycinkę nie zostały wprost w ustawie wskazane. W doktrynie wskazuje się, że ochroną przyrody obejmuje m.in. zachowanie, zrównoważone użytkowanie oraz odnawianie zadrzewień (art. 2 ust. 1 pkt 9 u.o.p.), a z kolei ochrona zadrzewień stanowi jeden z celów ochrony przyrody (art. 2 ust. 2 pkt 5 u.o.p.) i stanowi obowiązek organów administracji publicznej (art. 4 ust. 1 u.o.p.)<sup>9</sup>. Chociaż są to przepisy ogólne, pozwalają one organowi administracji na wyważenie dwóch przeciwstawnych interesów – ochrony przyrody

<sup>5</sup> Por. M. Grzywacz [w:] *Wycinka drzew i krzewów. Procedura administracyjna*, red. W. Grecki i in., s. 9.

<sup>6</sup> Por. J. Piecha [w:] red. W. Grecki, *op. cit.*, s. 43.

<sup>7</sup> Takie wnioski można wysnuć z niezwykle lakonicznego (niecała strona maszynopisu) uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody, [online] <http://sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1334> [dostęp: 29 marca 2021 r.], uchwalonego ostatecznie 11 maja 2017 r. i opublikowanego w Dz.U. z 2017 r. pod poz. 1074.

<sup>8</sup> M. Okoń [w:] red. W. Grecki, *op. cit.*, s. 28.

<sup>9</sup> A. Habuda, W. Radecki, *Ochrona prawna drzew i krzewów poza lasami*, Wrocław 2015, s. 74, [online] <http://drzewa.org.pl> [dostęp: 3 marca 2021 r.].

i interesu wnioskodawcy<sup>10</sup>. Wydaje się jednak, że wskazane byłoby *de lege ferenda*, aby nadmierne obciążenie dla środowiska stanowiło wprost przesłankę odmowy zezwolenia na wycinkę. Ustawodawca wprost przewidział w ustawie raczej formy ograniczenia zezwolenia, np. przez uzależnienie zezwolenia od wykonania nasadzeń zastępczych (art. 83c ust. 3 u.o.p.) czy od przesadzenia drzewa lub krzewu (art. 83c ust. 4 u.o.p.) lub przez zobowiązanie do przedłożenia specjalnego zezwolenia na czynności związane z gatunkami chronionymi (art. 83c ust. 2 u.o.p.). Funkcją ograniczającą zakres wycinki pełni również opłata, której wysokość jest wskazywana już w samej treści zezwolenia (art. 83d ust. 1 pkt 6 u.o.p.). Opłata ma w założeniu skłaniać do oszczędzenia drzewa lub krzewu, a w przypadku jej naliczenia zasilać budżety gmin w środki na ochronę środowiska<sup>11</sup>.

W przypadku uproszczonej procedury zgłoszenia wycinki inicjatywa organu administracji publicznej jest jeszcze bardziej ograniczona. Wniesienie sprzeciwu (w drodze decyzji administracyjnej) musi obligatoryjnie nastąpić, gdy zgłoszenie dotyczy drzewa objętego procedurą zezwolenia oraz w przypadku niezupełnienia braków formalnych zgłoszenia (art. 83f ust. 15 u.o.p.). Fakultatywne wniesienie sprzeciwu obejmuje sytuacje, gdy drzewo rośnie w pewnych szczególnych miejscach (np. obszar objęty szczególnymi formami ochrony przyrody, nieruchomość wpisana do rejestru zabytków) lub gdy drzewo czy też krzew spełnia kryteria do uznania go za pomnik przyrody<sup>12</sup> (art. 83f ust. 14 u.o.p.). Ponownie wyrazić można postulat *de lege ferenda*, aby przesłanka nadmiernej ingerencji w środowisko czy też nieuzasadnionej wycinki (a więc naruszenia ogólnych przepisów dotyczących ochrony przyrody – art. 2 ust. 1 pkt 9 i ust. 2 pkt 5 u.o.p.) mogła stanowić fakultatywną podstawę wniesienia sprzeciwu, podlegającego przecież dalszej procedurze administracyjnej<sup>13</sup>, a ostatecznie kontroli sądownoadministracyjnej.

10 Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z 9 stycznia 2018 r., II SA/Bd 643/17, Legalis nr 1756915.

11 A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 108.

12 Kryteria te wyszczególnione zostały w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 4 grudnia 2017 r. w sprawie kryteriów uznawania tworów przyrody żywej i nieożywionej za pomniki przyrody (Dz.U. z 2017 r., poz. 2300).

13 Sprzeciw stanowi tak decyzję administracyjną, jak i pierwszą czynność w postępowaniu administracyjnym wszczętym z urzędu, co rzutuje na specyfikę dalszego postępowania – szerzej na ten temat zob.: J. Piecha [w:] red. W. Grecki, *op. cit.*, s. 75.

Wycinka może również nastąpić na mocy orzeczenia sądu powszechnego nakazującego takie postępowanie. Problem zbiegu orzeczenia sądu cywilnego z obowiązkami wynikającymi z ustawy o ochronie przyrody został rozstrzygnięty m.in. w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 7 kwietnia 2019 r.<sup>14</sup> oraz w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego oddalającego skargę kasacyjną od tegoż wyroku sądu I instancji<sup>15</sup>. Sądy administracyjne zgodnie uznały, że mimo iż ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje zwolnienia z obowiązku uzyskania zezwolenia czy też dokonania zgłoszenia wycinki w przypadku jej realizacji w wykonaniu orzeczenia sądu powszechnego, art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również m.in. organy administracji publicznej, sprzeciwia się wydawaniu decyzji władczej przez organ administracji publicznej w tym samym przedmiocie, w którym wypowiedział się już sąd powszechny w prawomocnym orzeczeniu. Również w ocenie sądów powszechnych uprzednie wystąpienie przez stronę procesu czy uczestnika postępowania nieprocesowego o wydanie zezwolenia na wycinkę czy też zgłoszenie zamiaru wycinki nie stanowi przesłanki koniecznej dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zgłoszonych roszczeń cywilnoprawnych<sup>16</sup>.

## 2. Aktywność uprawnionego wnioskodawcy

Przeгляд przepisów ustawy o ochronie przyrody wskazuje, że inicjatorem wycinki mogą być zasadniczo<sup>17</sup> trzy podmioty. W zakresie zezwolenia – posiadacz nieruchomości lub właściciel urządzeń przesyłowych

14 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 7 kwietnia 2019 r., II SA/Ke 434/19, Legalis nr 2250422.

15 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 22 czerwca 2020 r., II OSK 157/20, Legalis nr 2492603.

16 Por. m.in. wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 22 stycznia 2020 r., IX C 982/15, niepubl.

17 Inne podmioty wskazane w art. 83f ust. 1 u.o.p. albo są w ogóle zwolnione z obowiązku notyfikacji, albo są zobowiązane do poinformowania o dokonanej wycince *post factum*.

(art. 83 ust. 1 u.o.p.), w zakresie zgłoszenia – właściciel nieruchomości (art. 83 ust. 4 u.o.p.). Modelowe postępowanie uprawnionego wnioskodawcy zakłada ingerencję w przyrodę wtedy, gdy jest to niezbędne, np. z uwagi na chorobę drzewa, zagrożenie bezpieczeństwa, nieuprawnione immisje itp. Z drugiej strony zapewnienie dbałości o przyrodę stanowiące obowiązek organu administracji publicznej powinno ograniczać nadmierną aktywność podmiotów uprawnionych w zakresie wycinki przez jej zakazanie w sytuacjach, gdy interes uprawnionego nie równoważy się z uszczerbkiem w przyrodzie. Zarówno nadmierna, jak i ograniczona aktywność wnioskodawcy może wiązać się z problemem odpowiedzialności cywilnej (różnych podmiotów) za ewentualne szkody wyrządzone przez drzewa lub krzewy.

## 2.1. Zaniechania podmiotu uprawnionego do wycinki

Jak już wskazałam powyżej – modelowe postępowanie uprawnionego zakłada aktywność w sytuacji, gdy wycinka jest niezbędna z uwagi np. na grożące niebezpieczeństwo. Zaniechania w tym zakresie mogą obejmować dwie płaszczyzny. Po pierwsze brak uzyskania zezwolenia/dokonania zgłoszenia przed wycinką, po drugie pozostawienie drzewa stanowiącego zagrożenie w stanie nienaruszonym.

Kwestię spełnienia wymogów administracyjnoprawnych, to jest obowiązku uzyskania właściwego zezwolenia lub dokonania zgłoszenia, regulują kary pieniężne za usunięcie drzewa lub krzewu bez wymaganego zezwolenia lub bez dokonania zgłoszenia (art. 88 ust. 1 pkt 1 i 6 u.o.p.). Podkreślić należy, że przepisy art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 u.o.p. w brzmieniu ustalonym tekstem jednolitym z 2013 r.<sup>18</sup> zostały uznane za niezgodne z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>19</sup>

18 Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 627. Artykuł 88 ust. 1 pkt 2 brzmiał wówczas: „Wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia”. Artykuł 89 ust. 1 natomiast: „Administracyjną karę pieniężną, o której mowa w art. 88 ust. 1, ustala się w wysokości trzykrotnej opłaty za usunięcie drzew lub krzewów ustalonej na podstawie stawek, o których mowa w art. 85 ust. 4–6”.

19 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 lipca 2014 r., SK 6/12, Dz.U. z 2014 r., poz. 926.

przez to, że przewidują obowiązek nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenia przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości, bez względu na okoliczności tego czynu. Wprawdzie ustawodawca zmienił treść zakwestionowanych przepisów, co w ocenie Rządowego Centrum Legislacji stanowi wykonanie orzeczenia TK<sup>20</sup>, jednakże zmiana ta w żaden sposób nie podważyła sztywnej wysokości kar ustalanej bez względu na okoliczności czynu. Za wykonanie orzeczenia można natomiast uznać wprowadzenie w 2017 r. zmiany k.p.a.<sup>21</sup> przewidującej szczegółowe przesłanki wymierzania administracyjnej kary pieniężnej (art. 189d k.p.a.), odstąpienia od jej wymierzenia (art. 189e i art. 189f k.p.a.), udzielenia ulgi w jej wykonaniu (art. 189k k.p.a.), choć zastosowanie ww. przepisów przy wymierzaniu kary administracyjnej za wycinkę na podstawie przepisów ustawy o ochronie przyrody zostało podważone przez NSA<sup>22</sup>. Na marginesie wskazać jednak można, że w publikowanych komentarzach do ww. wyroku TK podkreślano ogólną niekonstytucyjność przepisów pozwalających na nakładanie znacznych kar pieniężnych za usunięcie drzewa znajdującego się na własnej posesji jako nadmiernie ingerujących w uprawnienia właścicielskie<sup>23</sup>. Po doświadczeniach nadzwyczaj liberalnego *lex Szyszko* i udokumentowanych naukowo jego konsekwencjach w zakresie niezwykle intensywnej wycinki drzew z terenów prywatnych<sup>24</sup> można jedynie żywić nadzieję, że poglądy o nieuprawnionej ingerencji w prawo własności przez przepisy mające na celu ochronę sadzawek zostały już zweryfikowane standardem proporcjonalności.

Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnoprawnej ważniejsze wydaje się jednak drugie ze wskazanych zaniechań uprawnionego, to

20 Analiza wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 lipca 2014 r., SK 6/12, RCL. DPiO 5604–84/14, [online] [https://ppiop.rcl.gov.pl/index.php?r=file/index&file\\_id=104935](https://ppiop.rcl.gov.pl/index.php?r=file/index&file_id=104935) [dostęp: 30 marca 2021 r.].

21 Ustawa z 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 935).

22 Por. wyrok NSA z 23 września 2020 r., II OSK 1111/20, Legalis nr 2531261.

23 A. Uczkiewicz, *Zapłacić za własne drzewo*, „Rzeczpospolita” 22/2015, s. 17.

24 J. Kronenberg, E. Łaszkiwicz, J. Szilo, *op. cit.*, „Landscape and Urban Planning” 2021, vol. 209, 104041.

jest zaniechanie faktyczne, polegające na pozostawieniu drzewa, które np. zagraża bezpieczeństwu, bez odpowiedniego zabezpieczenia. W tym zakresie warto podkreślić, że zaniechania związane z odpowiedzialnością cywilnoprawną mogą obciążać oczywiście zarówno podmioty publiczne, jak i prywatne. *Par excellence* do zadań własnych gminy jako jednostki samorządu terytorialnego należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, w tym w zakresie zieleni miejskiej i zadrzewień, a także bezpieczeństwa obywateli<sup>25</sup>. Artykuł 78 u.o.p. nakłada na radę gminy obowiązek utrzymywania terenów zieleni i zadrzewień w należytych stanie. Wszelkie place miejskie, parki, bulwary, pasy przydrożne, a nawet pojedynczo stojące drzewa powinny podlegać okresowym kontrolom wykonywanym przez specjalistów<sup>26</sup>. Niestety orzecznictwo sądów powszechnych obfituje w opisy przypadków szkód na osobie i mieniu wyrządzonych przez powalone drzewa czy oberwane gałęzie. Przed wysunięciem ogólniejszych wniosków warto przeanalizować kilka orzeczeń dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody spowodowane przez nienależycie zabezpieczone drzewa i krzewy.

Z klasycznym przypadkiem uszkodzenia pojazdu przez oderwany od drzewa konar mamy do czynienia w wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z 15 maja 2017 r.<sup>27</sup> W przedmiotowej sprawie na samochód powoda spadł konar chorego jesionu, z widocznymi uszkodzeniami wskazującymi na zły stan drzewa. Pozwana gmina broniła się losowym charakterem zdarzenia, wskazując na silny wiatr, oraz powierzeniem czynności związanych z dbałością o zadrzewienia profesjonalnemu podmiotowi (art. 429 k.c.). Oba te argumenty nie znalazły potwierdzenia w stanie faktycznym – siła wiatru nie odbiegała w dniu zdarzenia od normy, a zakres zlecenia przekazanego profesjonalnej spółce nie obejmował samodzielnych decyzji o wycinkach, lecz przeprowadzanie konkretnych prac we wskazanych przez

25 Por. art. 7 ust. 1 pkt 12 i 14 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 713).

26 A. Macura, *Zdarzenia z udziałem drzew w przestrzeni publicznej. Zasady odpowiedzialności za wypadki i dobre praktyki*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 10, s. 69.

27 Wyrok SR w Grudziądzu z 15 maja 2017 r., I C 324/13 wraz z uzasadnieniem, [online] [http://orzeczenia.grudziadz.sr.gov.pl/content/\\$N/151025150000503\\_I\\_C\\_0-00324\\_2013\\_Uz\\_2017-09-05\\_001](http://orzeczenia.grudziadz.sr.gov.pl/content/$N/151025150000503_I_C_0-00324_2013_Uz_2017-09-05_001) [dostęp: 6 kwietnia 2021 r.].



gminę lokalizacjach. Sąd odnotował też, że na początku gmina sama nie zdawała sobie sprawy z obowiązku opieki nad chorym jesionem, a opadanie mniejszych suchych gałęzi z chorego drzewa nie było nowością. Jako podstawę prawną odpowiedzialności gminy sąd wskazał art. 415 k.c.

Na tle powyższego stanu faktycznego odpowiedzialność gminy nie powinna budzić wątpliwości. Drzewo było wyraźnie uszkodzone, a jego stan widocznie zagrażał bezpieczeństwu osób i mienia. Winą gminy było zaniechanie w zakresie należytej opieki nad drzewem – przeprowadzenie przeglądu i zakwalifikowanie drzewa do leczenia lub wycinki, zgodnie z opinią arborysty. Zawinione zaniechanie prowadzące do oberwania się konaru pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem chronionych prawnie interesów majątkowych powoda (uszkodzenie samochodu i obniżenie jego wartości). W kontekście tej sprawy nie można także mówić o sile wyższej, która prowadziła do ekskulpacji pozwanej gminy (z uwagi na brak możliwości postawienia zarzutu niewłaściwego zachowania w odniesieniu do sytuacji o charakterze nadzwyczajnym, zewnętrznym, nieprzewidywalnym i niemożliwym do zapobieżenia przy zachowaniu należytej staranności<sup>28</sup>), czy o przypadku, który z kolei podważałby adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem (zaniechaniem) a naruszeniem (uszkodzeniem samochodu)<sup>29</sup>.

Z bardziej skomplikowanym przypadkiem mieliśmy do czynienia na kanwie wyroku Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2005 r.<sup>30</sup> W omawianej sprawie sądy powszechne oddaliły roszczenia powódki związane z uszkodzeniem ciała w wyniku zaważenia się przydrożnego drzewa na prowadzony przez nią samochód osobowy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że wprawdzie drzewo było chore i próchniało wzdłuż rdzenia, ale stan ten nie był widoczny dla służb

28 W zakresie teorii winy por. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 96 i cyt. tam literatura, natomiast w odniesieniu do siły wyższej zob. K. Panfil, komentarz do art. 435 k.c., Nb 65; [w:] K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2020.

29 Z uwagi na brak spełnienia kryterium podwyższenia prawdopodobieństwa realizacji skutku w razie wystąpienia przyczyny skutek ma w tej sytuacji charakter przypadkowy, prawdopodobieństwo jego wystąpienia nie zwiększa się w przypadku zaistnienia przyczyny (por. uwagi dot. zabiegu generalizacji przy ustalaniu adekwatnego związku przyczynowego – M. Kaliński, *op. cit.*, s. 379 i nast. oraz 387 i nast.

30 Wyrok SN z 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, Legalis nr 246074.

sprawdzających kondycję drzewa i nie kwalifikował drzewa do wycinki według przepisów obowiązującego wówczas rozporządzenia<sup>31</sup>. W ocenie sądu II instancji powyższe okoliczności uniemożliwiały postawienie zarzutu winy funkcjonariuszom Skarbu Państwa. Uwzględniając kasację powódki, Sąd Najwyższy wskazał, że o zarzucie zaniechania można mówić również w sytuacji, gdy czysto formalne obowiązki związane z kontrolą drzewa zostały spełnione. Innymi słowy dochowanie należytej staranności w zakresie dbałości o stan zadrzewienia nie obejmuje jedynie wypełnienia przepisów wykonawczych, ale wymaga od podmiotu odpowiedzialnego opracowania systemów obserwacji również ukrytych chorób drzew, które mogą zagrażać bezpieczeństwu użytkowników drogi. Na problemy związane z zakresem obowiązku należytej staranności wskazała A. Macura, podkreślając, że brak jest uniwersalnego sposobu badania stanu zdrowotności drzewa, a podmioty odpowiedzialne za kondycję nasadzeń nie mają świadomości konieczności powierzenia obowiązków w tym zakresie podmiotom profesjonalnym<sup>32</sup>. W kontekście aktualnego stanu wiedzy warto podkreślić, że podmiot uprawniony do dokonania wycinki i odpowiedzialny za stan drzewa powinien wykazać się podjęciem kroków realnie zapewniających bezpieczeństwo – np. zleceniem zbadania stanu drzewa, które może grozić upadkiem, podmiotom profesjonalnym, dokonywaniem regularnych przeglądów drzewostanu, podejmowaniem czynności konserwująco-zabezpieczających. Nie można natomiast (w granicach obowiązku dochowania należytej staranności) wymagać od niego rzeczywistego przewidzenia toczącej drzewo choroby w sytuacji, gdy obecny stan wiedzy (i racjonalnie dostępne metody badania drzew) nie pozwala na stwierdzenie istniejącego zagrożenia. Z uwagi na standard proporcjonalności sama potencjalna, niewidoczna i w żaden sposób niewykazana choroba drzewa nie powinna automatycznie stanowić przesłanki wycinki. W opisanej sytuacji interes w postaci zagrożenia bezpieczeństwa nie równoważy interesu w postaci szkody dla środowiska. Oczywiście w przypadku gdy

31 Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych, Dz.U. z 1986 r., poz. 33 (rozporządzenie to obowiązywało do 9 grudnia 2004 r., a w sprawie istotny był § 16 tego aktu zawierający katalog drzew i krzewów, które powinny być objęte planem wyrębu).

32 A. Macura, *op. cit.*, s. 69–70.

zagrożenie dla bezpieczeństwa materializuje się – powinno to mieć wpływ na ocenę zasadności wycinki.

Omawiając kwestię odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez drzewa i krzewy, nie sposób nie wspomnieć o wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 czerwca 2011 r.<sup>33</sup>, w którym stwierdzono naruszenie przez Polskę art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>34</sup> chroniącego prawo do życia. Wyrok ten zapadł wprawdzie na tle niezwyklej przewlekłości postępowania karnego mającego na celu ustalenie winnych zdarzenia, które miało miejsce 10 lipca 1999 r. w uzdrowisku w Kudowie-Zdroju, gdzie mąż skarżącej – podczas spaceru – został uderzony przez upadające drzewo i zmarł. Wyrok ten nie odnosi się też *stricte* do obowiązków podmiotów odpowiedzialnych za dbałość o stan zadrzewień, lecz raczej do pozytywnych obowiązków państwa. Jest on jednak istotny z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej, gdyż może stanowić ważką wytyczną dla sądów orzekających w sprawach o szkody spowodowane przez drzewa i krzewy. Obowiązek zapewnienia przez państwo działań mających na celu ochronę życia i przeciwdziałanie realnym i nieuchronnym zagrożeniom realizuje się bowiem nie tylko na gruncie przepisów administracyjnoprawnych regulujących warunki wycinki i przepisów karnych dotyczących odpowiedzialności za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 § 1 k.k.)<sup>35</sup>, lecz również w zagwarantowaniu naprawienia szkód wyrządzonych przez drzewa i krzewy<sup>36</sup>. Tym samym ustalenie odpowiedzialności

33 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 czerwca 2011 r., skarga nr 19776/04 Ciechońska przeciwko Polsce, [online] [https://etpcz.ms.gov.pl/etpc-content/\\$N/990000000000001\\_I\\_ETPC\\_019776\\_2004\\_Wy\\_2011-06-14\\_001](https://etpcz.ms.gov.pl/etpc-content/$N/990000000000001_I_ETPC_019776_2004_Wy_2011-06-14_001) [dostęp: 6 kwietnia 2021 r.].

34 Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

35 W zakresie szerszej analizy tego przepisu w kontekście odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez spadający konar drzewa por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., IV KK 356/10, OSNKW 2011, nr 2, poz. 18 wraz z głosem H. Kuczyńskiej, „Palestra” 2012, nr 7–8, s. 130 i nast.

36 Na szeroki katalog środków pozwalających na wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 2 konwencji wskazał sam trybunał (zob. pkt 28, 29 wyroku), co zostało podkreślone przez M. A. Nowickiego [w:] M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2011*, LEX 2012, s. 45 i nast.

podmiotu odpowiedzialnego za zaniechania w zakresie wycinki prowadzące do naruszenia bezpieczeństwa znajduje podstawę nie tylko w k.c., lecz także w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych.

Podsumowując – zaniechania podmiotu uprawnionego do wycinki, a zarazem odpowiedzialnego za stan drzewa mogą stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej tego podmiotu, jeżeli łącznie spełnione są następujące przesłanki (art. 415 k.c.):

- a) zaniechania te są zawinione, to jest sprawcy można obiektywnie postawić zarzut niewłaściwego postępowania;
- b) zaniechania te powodują szkodę bezprawną, to jest naruszają sferę interesów prawnie chronionych poszkodowanego;
- c) zaniechania te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem (np. uszkodzeniem ciała czy mienia), co wyklucza z zakresu odpowiedzialności zdarzenia przypadkowe, niepowiązane kauzalnie z zaniechaniami.

## 2.2. Nadużycia podmiotu uprawnionego do wycinki

Na drugim biegunie zachowań podmiotu uprawnionego należy umieścić postawy związane z bezrefleksyjnym dążeniem do wycinki drzew i krzewów z zarządzanych terenów. Ograniczony zakres swobody administracyjnej przy kontroli wniosków (o czym była już mowa) pozwala organowi administracji publicznej stosować kryterium ochrony przyrody jedynie ogólnie, jako przeciwwagę dla interesu właściciela przy ocenie złożonych wniosków o wydanie zezwolenia czy zgłoszeń wycinki. Kryterium to nie stanowi wprost wskazanej w ustawie przesłanki fakultatywnego czy obligatoryjnego wniesienia sprzeciwu czy wydania decyzji odmawiającej zezwolenia na wycinkę. W sytuacji gdy podmiot uprawniony zgłasza zamiar wycinki drzewa, które nie spełnia przesłanek z art. 83f ust. 14 i 15 u.o.p., wniesienie sprzeciwu wyłącznie na podstawie nierównoważonego interesem prywatnym zagrożenia dla ochrony przyrody jest wyrazem szczególnie aktywnej postawy ekologicznej organu administracji. Warto rozważyć, czy aktywne wcielanie w życie wymogu ochrony zadrzewień i ogólnej ochrony przyrody może rodzić konsekwencje odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa czy jednostki

samorządu terytorialnego, w której ramach działał organ administracji publicznej, a wtórnie – wobec urzędnika podejmującego sporną decyzję.

Rozważmy następujący przypadek. Właściciel drzewa rosnącego przy granicy nieruchomości zgłasza zamiar wycinki tegoż drzewa (gdyż obwód pnia tego drzewa na wysokości 5 cm przekracza 80 cm). Drzewo jest zdrowe, stosunkowo młode, silne, ale zarazem nie spełnia kryteriów uznania za pomnik przyrody, nie należy do gatunków specjalnie chronionych, nie znajduje się na terenie objętym specjalną ochroną. Drzewo zostało poddane badaniu dendrologicznemu, które nie wykazało żadnych uszkodzeń. Właściciel nieruchomości chce wyciąć drzewo, gdyż w jego miejsce chce postawić szopę na narzędzia gospodarcze. Organ administracji publicznej wnosi sprzeciw od zgłoszenia, wskazując, że nieruchomość jest niezabudowana, a jej obszar pozwala na umiejscowienie szopy na narzędzia w licznych innych lokalizacjach. Zarazem nie wskazano żadnej innej przesłanki usunięcia drzewa aniżeli postawienie szopy na narzędzia. W tym kontekście wyważenie interesów właściciela i ochrony przyrody przemawia za wniesieniem sprzeciwu wobec wycinki. W wyniku wniesienia sprzeciwu właściciel nie dokonuje wycinki. Zimą pada obfity śnieg, który osadza się na konarach drzewa. Z powodu silnego osnieżenia jeden z konarów obrywa się i upada na samochód stojący na chodniku graniczącym z nieruchomością, prowadząc do jego uszkodzenia. Właściciel samochodu domaga się odszkodowania od właściciela nieruchomości<sup>37</sup>, który przypozywa (art. 84 § 1 k.p.c.) jednostkę samorządu terytorialnego, w której ramach działał organ administracji publicznej. Sąd wydaje wyrok zasądający odszkodowanie od właściciela nieruchomości, wskazując, że oberwanie się konaru było wynikiem braku należytej dbałości o drzewo, w szczególności nieusunięciem nagromadzonego śniegu. Właściciel regresowo pozywa właściwą jednostkę samorządu terytorialnego.

37 Warto wskazać, że w niniejszym przypadku niewykluczona będzie także odpowiedzialność zarządcy drogi publicznej, na której zaparkowany był samochód, gdyż – jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 30 czerwca 2016 r., I ACA 287/16 [online] [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/\\$N/15200000000503\\_I\\_A-Ca\\_000-287\\_2016\\_Uz\\_2016-06-30\\_001](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/$N/15200000000503_I_A-Ca_000-287_2016_Uz_2016-06-30_001) [dostęp: 6 kwietnia 2021 r.]: „Jeżeli zieleń przydrożna zagraża bezpieczeństwu na drodze publicznej, to kwestia własności nieruchomości, na której drzewo się znajduje, nie wyklucza odpowiedzialności zarządcy [...]”.

Wydaje się, że w opisanym wyżej przypadku brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego. Przyczyną wypadku nie był fakt nieusunięcia drzewa, lecz brak dbałości o jego stan w obliczu opadów śniegu. Na właścicielu ciąży obowiązek dbałości o stan nieruchomości, w tym zadrzewień, a usuwanie drzew jest ostatecznym i radykalnym sposobem eliminacji (a nie realizacji) tego obowiązku, który nie jest społecznie irrelewantny. Zawinionym zaniechaniem właściciela nie było nieprzeprowadzenie wycinki, lecz nieoczyszczenie gałęzi ze śniegu. Prawdopodobnie ocena taka byłaby tym bardziej uzasadniona w przypadku, gdyby drzewo rosło na terenie spełniającym funkcje publiczne, gdzie walor zadrzewień jest jeszcze większy. Pozbywanie się drzew przez zarządców parków, placów czy skwerów w sposób bezrefleksyjny nie powinno spotykać się z biernością organów administracji publicznej nie tylko z uwagi na przywołane już przepisy ustawy o ochronie przyrody (art. 4 ust. 1, art. 2 ust. 1 pkt 8 i 9 u.o.p.), lecz również ze względu na treść art. 86 Konstytucji RP. Usunięcie drzewa powinno być każdorazowo poprzedzone wyważeniem interesu przemaszającego za wycinką i postulatu ochrony przyrody, w tym zadrzewień.

Pociągnięcie do odpowiedzialności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego za odmowę wydania zezwolenia lub sprzeciwienie się wycince wymaga wykazania wystąpienia przesłanek z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., to jest wykazania we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem spornej decyzji administracyjnej. Odpowiedzialność ma tutaj związek z wykonywaniem funkcji władczych i jest oparta na zasadzie bezprawności, a nie na zasadzie winy, jak w przypadkach omówionych w pkt 2a niniejszego artykułu. Warto jednak podkreślić, że odstąpienie od zasady winy nie podważa konieczności wykazania adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) między zdarzeniem (błędą decyzją uniemożliwiającą wycinkę drzewa) a naruszeniem prawnie chronionych interesów poszkodowanego (szkodą, za którą odpowiedzialność została przypisana adresatowi decyzji odmownej). Związek ten może zostać podważony np. przez wykazanie przypadkowości związku między sporną decyzją a szkodami wyrządzonymi przez drzewo. W sytuacji przesądzenia odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego co do zasady na rozmiar zasądzonego na rzecz poszkodowanego odszkodowania może mieć wpływ jego ewentualne przyczynienie (art. 362 k.c.).

Warto ponadto podkreślić, że nawet w przypadku stwierdzenia odpowiedzialności organu administracji publicznej za błędną decyzję i nawet w przypadku przyznania odszkodowania pokrzywdzonemu właścicielowi, który bezskutecznie starał się o wycinkę – kwestia pociągnięcia do odpowiedzialności majątkowej urzędnika wydającego sporną decyzję nie jest przesądzona. Odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych ma w Polsce charakter regresowy<sup>38</sup> i jest regulowana ustawą z 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa<sup>39</sup>. Zgodnie z art. 5 u.o.m.f.p. przesłankami odpowiedzialności majątkowej urzędnika<sup>40</sup> jest nie tylko wypłacenie odszkodowania przez podmiot odpowiedzialny na mocy prawomocnego orzeczenia sądu lub ugody, lecz również rażące naruszenie prawa<sup>41</sup> stwierdzone w sposób wskazany enumeratywnie w art. 6 u.o.m.f.p. oraz ustalenie, że do rażącego naruszenia prawa doszło w wyniku zawinionego działania lub zaniechania funkcjonariusza publicznego. Odwołując się do wcześniejszych rozważań na temat winy, warto podkreślić, że należyte uzasadnienie decyzji administracyjnej przez odwołanie się do wyważenia interesów związanych z ochroną przyrody i interesów zgłaszanych przez podmiot postulujący o wycinkę, dokonanie oględzin drzewa, zbadanie jego stanu fitosanitarnego i podjęcie tej decyzji w granicach dopuszczalnego uznania administracyjnego nie pozwala na postawienie zarzutu winy umyślnej czy też niedbalstwa urzędnika, co przekreśla możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności majątkowej na gruncie omawianej ustawy.

38 A. Gołębiwski, *Postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych*, PPP 2017, nr 11, s. 42. Autor wskazuje również na inne modele odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych funkcjonujące w zagranicznych systemach prawnych.

39 T.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1169 ze zm., dalej: u.o.m.f.p.

40 Pojęcie funkcjonariusza publicznego ma swoiste, stosunkowo wąskie znaczenie na gruncie omawianej ustawy, jednakże urzędnicy podejmujący decyzje na najniższym szczeblu *par excellence* są objęci tymi przepisami, co w doktrynie wskazuje się jako mankament omawianej regulacji – por. A. Kilińska-Pękacz, *Odpowiedzialność majątkowa funkcjonariuszy publicznych*, „Ius Novum” 2013, nr 3, s. 129.

41 Na zawężający dla zakresu odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych charakter tej przesłanki wskazuje A. Kilińska-Pękacz, *op. cit.*, s. 130–131.

### 3. Inne przypadki szkód i naruszeń spowodowanych przez drzewa i krzewy

Oprócz najbardziej klasycznych przypadków odpowiedzialności odszkodowawczej związanej ze szkodami wyrządzonymi przez upadające drzewo czy oberwany konar nie należy tracić z pola widzenia innych sytuacji, w których samo istnienie drzew i krzewów może rodzić roszczenia cywilnoprawne. Mowa w szczególności o: immisjach pośrednich, czyli o przekraczającym przeciętną miarę oddziaływaniu nieruchomości na grunt sąsiedni (art. 144 k.c.); przepisach prawa sąsiedzkiego umożliwiających m.in. wejście na grunt sąsiedni lub ingerencję w części składowe gruntu sąsiedniego (art. 148–150 k.c.); żądaniu zapobieżenia szkodzie bezpośrednio zagrażającej ze strony danego nasadzenia (art. 439 k.c.); a nawet o powództwach posesoryjnych związanych z naruszaniem posiadania nieruchomości przez nienależące do posiadacza drzewa (art. 344 § 1 k.c.). O ile roszczenia te najczęściej wiążą się z zakazaniem dalszych naruszeń, z przedsięwzięciem środków bezpieczeństwa, daniem zabezpieczenia czy z żądaniem umożliwienia wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości, mogą również oczywiście mieć wpływ na powstanie dalszych roszczeń odszkodowawczych. Warto także zwrócić uwagę, że roszczenia te wielokrotnie się przeplatają, bywają precyzowane w toku procesu (co w przypadku wystąpienia z roszczeniami posesoryjnymi wiąże się z koniecznością ich wyłączenia do odrębnego postępowania, art. 201 § 1 i 478 k.p.c.).

Typową immisją związaną z drzewami i krzewami jest nadmierne zacienienie nieruchomości sąsiedniej. Często podnoszone są również zarzuty związane z intensywnym opadaniem liści czy igliwia na teren nieruchomości sąsiedniej. W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Stargardzie<sup>42</sup> właściciele nieruchomości domagali się przycięcia żywopłotu z tuj posadzonego na nieruchomości sąsiedniej, który rozrósł się do wysokości 6 m, podczas gdy okoliczne drzewka mają wysokość do 3 m. Uciążliwość dla nieruchomości obciążonej immisją polegała w ocenie powodów na tworzeniu niekorzystnego mikroklimatu, zaśmiecaniu trawnika i zatykaniu kanalizacji igliwem, nadmiernym zacienieniu, ograniczaniu

<sup>42</sup> Wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie z 26 września 2018 r., I C 627/16, niepubl.



widoczności. Pozwani wskazywali na fakt, że już w chwili zakupu nieruchomości przez powodów żywoplot miał ok. 3,5 m, powoływali się także na siedliska ptaków znajdujące się w koronach spornych drzew.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku<sup>43</sup> właścicielka domagała się usunięcia 30 drzew z nieruchomości sąsiedniej oraz odbudowania zniszczonego ogrodzenia. Obie nieruchomości znajdowały się na skraju lasu, przy czym drzewa na nieruchomości pozwanego były zaniedbane, zaatakowane porostami, podatne na złamania, a częściowo również pochylone lub nadłamane. Powódka wskazywała, że podczas silniejszych wiatrów drzewa na sąsiedniej nieruchomości łamią się i upadają. Raz drzewo upadło na jej ogrodzenie i spowodowało jego zniszczenie. Ponadto liście opadające z drzew znajdujących się na nieruchomości sąsiedniej zaśmiecają jej nieruchomość.

W tego typu sprawach zazwyczaj niezbędna okazuje się opinia biegłego. W przytoczonych wyżej procesach dopuszczono opinie biegłych ze specjalności odpowiednio botaniki i dendrologii. Biegli są w stanie ocenić stan spornych nasadzeń, konsekwencje przycięć czy wycięć dla lokalnego ekosystemu, w szczególności dla ptaków, przynależność drzew do chronionych gatunków, a także określić optymalne daty dokonywania wycinki czy przycięć.

W obu przytoczonych sprawach sądy rozstrzygły powództwa, uwzględniając co do zasady roszczenia negatoryjne powodów związane z nadmiernymi immisjami pośrednimi (art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c.). W sprawie stargardzkiej sąd wskazał, że przepisy prawa sąsiedzkiego, w szczególności uprawnienie do osobistego przycięcia gałęzi przechodzących na grunt właściciela nieruchomości (art. 150 k.c.), nie wystarczają dla zapewnienia stanu zgodnego z prawem. Drzewa wymagały bowiem przycięcia na wysokość, a nie tylko skrócenia gałęzi przekraczających granice działki. Argument ze stanu zastanego nie wpłynął także na ocenę stosunków miejscowych. Pierwszeństwo naruszenia nie rodzi prawa do wyznaczenia stosunków miejscowych<sup>44</sup>. W sprawie gdańskiej

43 Wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 22 stycznia 2020 r., IX C 982/15, niepubl.

44 T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym* (rei vindicatio – actio negatoria), Warszawa 1969, s. 325–326.

sąd, nakazując wycinkę drzew, jako podstawę prawną wskazał nie tylko art. 222 § 2 k.c., lecz także art. 439 k.c., uznając, że niewycięte drzewa rodzą bezpośrednio niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody. Żądanie naprawy uszkodzonego ogrodzenia sąd uwzględnił jako roszczenie odszkodowawcze (restytucję) na podstawie art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 k.c. Roszczenia dotyczące usuwania liści sąd oddalił, uznając, że gromadzenie się liści na działce graniczącej z lasem nie wykracza poza przeciętną miarę stosunków miejscowych. Warto również zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy w Brzesku, który w sprawie o immisie polegające na potencjalnym powstaniu konieczności uprzątania liści i łamiących się gałęzi, gdy drzewa zasadzone na nieruchomości sąsiedniej rozrosną się, podkreślił, że „żądanie ochrony własności może być uznane za zasadne, gdy prawo to zostaje już naruszone, a nie wówczas gdy istnieje tylko możliwość jego naruszenia w bliżej nieokreślonej przyszłości”<sup>45</sup>.

Analizując roszczenia odszkodowawcze powstałe na tle prawa sąsiedzkiego, warto zwrócić uwagę na szczególny charakter odszkodowania przysługującego właścicielowi gruntu sąsiedzkiego na podstawie art. 149 k.c. Jest to przykład odpowiedzialności z tytułu wykonywania praw podmiotowych, kwalifikowanej jako podtyp w ramach reżimu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych lub też jako osobny reżim odpowiedzialności<sup>46</sup>. Jego cechą szczególną jest obciążenie sprawcy obowiązkiem odszkodowawczym, mimo braku bezprawności zachowania, mającego na celu realizację prawnie chronionego interesu prywatnego. Na kanwie art. 149 k.c. właściciel jest uprawniony do wejścia na grunt sąsiedni w celu usunięcia zwieszających się z jego drzew gałęzi lub owoców (aby nie przypadły one sąsiadowi na podstawie art. 148 k.c.). Wejście na teren sąsiedni jest przysługującym mu uprawnieniem, któremu właściciel nieruchomości sąsiedniej nie może się skutecznie sprzeciwić. Zarazem wykonanie tego prawa podmiotowego – w przypadku wystąpienia szkody – może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej<sup>47</sup>.

45 Wyrok Sądu Rejonowego w Brzesku z 15 lutego 2016 r., I C 475/14, Legalis nr 2056094.

46 M. Kaliński, *op. cit.*, s. 28–29.

47 *Ibidem*, s. 47.

\* \* \*

Drzewa i krzewy – organizmy żywe, pełniące liczne funkcje przyrodnicze, ale także architektoniczne, krajobrazowe i oczywiście gospodarcze – bywają źródłem wielu zróżnicowanych zdarzeń, których kwalifikacja z punktu widzenia prawa cywilnego może prowadzić do przypisania podmiotowi odpowiedzialnemu obowiązku odszkodowawczego. Niniejszy artykuł miał na celu przybliżenie typowych i mniej częstych zdarzeń z udziałem zadrzewień i rozważenie możliwości przypisania w tych sytuacjach odpowiedzialności cywilnej, a w szczególności odszkodowawczej. Podkreślenia wymaga jednak, że mimo iż to drzewo czy krzew jest bezpośrednim katalizatorem danych zdarzeń, odpowiedzialność odszkodowawcza wiąże się z działaniem lub zaniechaniem podmiotu stosunku cywilnoprawnego. Do przypisania odpowiedzialności konieczne jest więc każdorazowo ustalenie podmiotu zobowiązanego do określonych działań czy zaniechań, którym (jak wskazano w kontekście odpowiedzialności zarządcy drogi publicznej) nie zawsze będzie właściciel nieruchomości, na której dane drzewo rośnie.

Kształt procedury administracyjnej regulującej wycinkę drzew i krzewów ma zasadniczy wpływ na ilość usuwanych drzew. Jej zbyt liberalizacja prowadzi do bezrefleksyjnej wycinki ze szkodą dla środowiska jako całości. Nadmierne utrudnienia proceduralne mogą z kolei wywoływać problemy z usunięciem drzew stanowiących zagrożenie dla życia i zdrowia. Podmiot uprawniony do wycinki powinien mieć możliwość szybkiego działania w sytuacjach zagrożenia, np. spowodowanego stanem drzewa, w celu zwolnienia się od ewentualnej odpowiedzialności za szkody spowodowane upadającym drzewem czy gałęzią. Z drugiej strony rolą organów administracji publicznej nie jest tylko przyjmowanie zgłoszeń i wydawanie pozwoleń na wycinkę, lecz także dbałość o stan przyrody. Usunięcie drzewa powinno być każdorazowo poprzedzone wyważeniem interesu przemawiającego za wycinką i postulatu ochrony przyrody, w tym zadrzewień. W artykule wskazano na trudności dowodowe i proceduralne związane z możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności urzędnika odmawiającego wydania pozwolenia na wycinkę (sprzeciwiającego się dokonaniu zgłoszenia).

## Bibliografia

- Chelmiński J., *Wielka wycinka na skwerze UW. Zamiast drzew ogród wyrosnie na dachu?*, [online] <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26679565,wielka-wycinka-na-skwerze-uw-zamiast-drzew-ogrod-wyrosnie-na.html?>
- T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969.
- Gołębiewski A., *Postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych*, PPP 2017, nr 11.
- Habuda A., Radecki W., *Ochrona prawna drzew i krzewów poza lasami*, Wrocław 2015, [online] <http://drzewa.org.pl>.
- Halicki P., *Kontrowersje wycinki w centrum stolicy. „PO oddała, PiS wyczyściło”*, [online] <https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/przed-urzedem-dzielnicy-srodmiescie-wycieto-drzewa-i-krzaki/6v7b8yt>.
- Jurszo R., *Rzeźnik drzew. Fatalne konsekwencje „lex Szyszko”*, [online] <https://oko.press/rzeznik-drzew-fatalne-konsekwencje-lex-szyszko/>.
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014.
- Kalińska-Pękacz A., *Odpowiedzialność majątkowa funkcjonariuszy publicznych*, „Ius Novum” 2013, nr 3.
- Kronenberg J., Łaszkiwicz E., Szilo J., *Voting with one’s chainsaw: What happens when people are given the opportunity to freely remove urban trees?*, „Landscape and Urban Planning” 2021, vol. 209, 104041.
- Kuczyńska H., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. akt IV KK 356/10*, „Palestra” 2012, nr 7–8.
- Macura A., *Zdarzenia z udziałem drzew w przestrzeni publicznej. Zasady odpowiedzialności za wypadki i dobre praktyki*, „Samorząd Terytorialny” 2020, 10.
- Nowicki M. A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2011*, LEX 2012.
- Osajda K., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2020.
- Uczkiewicz A., *Zapłacić za własne drzewo*, „Rzeczpospolita” 2015, nr 22, s. 17.
- Wycinka drzew i krzewów. Procedura administracyjna*, red. W. Grecki i in., Warszawa 2017.